Rok LI (51-szy) — Warszawa, niedziela 20 sierpnia 1944 r. — Nr. 27(8086)

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

WRN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

NIECH ŻYJE SOCJALIZM

Prace Krajowej Rady Ministrów

wywiad z ministrem na kraj ob. Walkiewiczem

Przewodniczący Krajowej Rady Ministrów przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych przedstawiciela redakcji „Robotnika" i udzielił mu uprzejmie odpowiedzi na szereg zadanych pytań.

— Podstawą działania Krajowej Rady Ministrów — rozpoczął swe oświadczenie ob. min. Walkiewicz, przewodniczący Krajowej Rady Ministrów — jest fakt urzędowania w Kraju Delegata Rządu — wice-premiera Rządu Rzplitej i mianowanie 3 ministrów dla spraw Kraju, którzy łącznie z wice-premierem tworzą Krajową Radę Ministrów.

ZADANIA K. R. M.

Krajowa Rada Ministrów łącznie z Delegatem na Kraj wice-premierem Rządu Rzplitej w okresie działalności konspiracyjnej czuwa nad nieprzerwaną ciągłością walki z okupantem, i przestrzega, aby w walce ten naród zachował właściwą postawę. Krajowa Rada Ministrów czyni przygotowania do objęcia we właściwym czasie jawnej władzy w Państwie. Po objęciu władzy naczelnym zadaniem Kraj. Rady Min. będzie przywrócenie pełnej suwerenności państwowej i sprawa likwidacji skutków wojny.

PRAWO PODSTAWĄ DZIAŁANIA

Pracujemy — ciągnie dalej minister — nadal w warunkach konspiracji. Przygotowujemy nowe dekrety. W najbliższych dniach ukażą się dalsze numery „Dziennika Ustaw", zawierające szereg najbardziej pilnych i ważkich dla naszego życia wewnętrznego zarządzeń. Tworzymy nowe prawa, aby Państwo mogło działać legalnie i w atmosferze prawa. Rozporządzenia nasze wchodzą w życie w miarę uwalniania państwa od okupanta. Dążeniem naszym jest uniknięcie chaosu, jaki towarzyszy przemianom obecnym i to jest nasza praca zasadnicza.

GŁODNYCH NAKARMIĆ

Ministrowie w liczbie trzech wraz z wicepremierem podzielili między siebie poszczególne resorty administracji cywilnej. Dyrektorzy departametnów są urzędnikami Krajowej Rady Ministrów. Z chwilą, gdy w Warszawie urzędować będzie pełny Rząd Rzeczypospolitej dorobek organizacyjny poszczególnych departamentów przelany zostanie do właściwych ministeriów. Przed nami stoją zagadnienia bezpośrednie, obchodzące i dotyczące przede wszystkim szerokich mas ludności, dotkniętej skutkami działań wojennych. Na czoło tych spraw wysuwa się przede wszystkim sprawa zaopatrzenia w żywność tych wszystkich, którzy głodują.

Dzisiaj powołany został Komisarz Żywnościowy dla m. Warszawy, który bezzwłocznie rozpocznie urzędowanie. Przy Rejonowych Delegatach Rząd udziałać będą referaty wyżywienia ludności. Zapasy produktów znajdujące się na terenie Warszawy zostały ujęte przez wojsko, które w miarę swoich możliwości stawia na potrzeby ludności cywilnej odpowiednie przydziały żywności. Od energii tego organu i od jego możliwości praktycznych uzależnione jest rozwiązanie palącego zagadnienia żywnościowego Stolicy.

DAĆ DACH NAD GŁOWĄ

Drugie zagadnienie to sprawa dachu nad głową dla tych wszystkich, którzy na skutek bombardowań i masowych podpalań domów przez okupanta zostali pozbawieni mieszkań. T zagadnienie będzie rozwiązane w trybie zagęszczania mieszkań. Mieszkań, jak się orientujemy, nie powinno zabraknąć w Warszawie, o ile nie nastąpią nieoczekiwane zniszczenia. Na razie obserwujemy jednak charakterystyczne zjawisko: niechęć ludzi do opuszczania schronów i ucieczka z górnych pięter na dolne. Na odcinku uobywatelnienia świadomości potrzeby dania pomieszczenia przez tego, który ma mieszkanie temu, który mieszkania został pozbawiony liczę na współdziałanie codziennej prasy warszawskiej.

DZIECI

Wzakresie opieki społecznej głęboką naszą troską jest sprawa dziecka i matki. Brak środków czyni tę opiekę w chwili obecnej iluzoryczną. Najważniejszego artykułu dożywieniowego, jakim jest mleko, nie mamy.

ROZWIĄZANIE „GRANATOWEJ" POLICJI

W zakresie bezpieczeństwa Krajowa Rada Ministrów podjęła uchwałę o rozwiązaniu policji granatowej. Organem powołanym do czuwania nad bezpieczeństwem jest Państwow yKorpus Bezpieczeństwa i Straż Samorządowa. Policja „granatowa" nie zapisała się chlubnie w pamięci polskiego społeczeństwa. Nie wszyscy funkcjonariusze będą mogli być przyjęci z powrotem do służby. Tylko ci, na których nie ciążą żadne przewinienia w stosunku do ludności będą mogli pozostać w służbie bezpieczeństwa. PKB nie będzie „państwem w państwie". Zostaje podporządkowany władzom administracyjnym.

Przyszłość najbliższą, mimo, że słyszymy „ryczącą krowę" i patrzymy na eskadrę samolotów niemieckich bombardujących Stare Miasto — widzimy w jak najbardziej jasnych barwach. Wszystko skończy się dobrze i szybko pełnym zwycięstwem — zakończył min. Walkiewicz swój pierwszy wywiad, udzielony przedstawicielowi „Robotnika".

Polityczna wygrana powstania

Przemówienie Ministra Kota i dzisiejszy głos oficjalnego rzecznika politycznego Foreign Office, Wickhama Steeda potwierdzają postawioną przez nas przed kilku dniami tezę, że nasze powstanie, podobnie, jak to było z obroną Warszawy, stało się nowym natchnieniem dla ludów świata. We wrześniu 1939 roku obrona Warszawy była bodźcem dla zdecydowanego wystąpienia przeciwko agresji niemieckiej. Obecne nasze walki rozpłomieniają dusze ludzkie dla przyblakłych nieco w ogniu pięcioletniej wojny ideałów sprawiedliwego pokoju.

Aby osiągnąć ten efekt, musieliśmy światu udowodnić, że akcja nasza nie była jakimś niezorganizowanym i słabym odruchem. Tym bardziej, że nasi przeciwnicy od początku usiłowali zabić nas milczeniem i przedstawić nasz poryw i naszą ambicję do samodzielnego zdobycia wolności jako intrygę polityczną pewnych grup. To też, jak stwierdza Minister Informacji prof. Kot, opinia świata wahała się w ocenie wieści, które płynęły z Warszawy. Cechowało ją rezerwa i niedowierzanie. Dopiero po kilku dniach bohaterskiej walki w Warszawie zrozumiano powszechnie, że nie jest to jakaś awantura, ale po prostu stworzenie nowego frontu walki z Niemcami, na którym Naród Polski wznowił otwartą wojnę z hitlerowskim najeźdźcą.

I to jest naszym wielkim zwycięstwem politycznym. Nie daliśmy się postawić w opinii świata w pozycji Michajłowicza, oskarżonego o współdziałanie z Niemcami, ani też w postaci biernego zmaltretowanego narodu, który zdolny jest tylko do oczekiwania, aż ktoś z zewnątrz przyjdzie i wyzwoli go. Weszliśmy znów aktywnie nie tylko za granicą, ale i w kraju w tok wojny z niemcami. Chcemy w tej wojnie uczestniczyć na równi z innymi sojusznikami. Chcemy nie tylko uwolnienia naszych ziem od okupanta, lecz także wzięcia udziału w pochodzie na Berlin, w ukaraniu Niemiec za najpotworniejsze krzywdy, jakie spotkał nasz Naród z ich ręki. Gdyby nie było Powstania, pragnienia te byłyby czysto iluzoryczne. Bylibyśmy wyzwalani przez obce zwycięskie siły, swoje interesy w pierwszym rzędzie mające na celu. Bylibyśmy „urządzani" według cudzej woli.

Po pierwszym zwycięstwie politycznym, dającym nam mocną pozycję wśród Narodów Zjednoczonych przyjdzie zwycięstwo drugie, które da Warszawie i Polsce wolność, własny rząd na wolnym terytorium i własną armię, będącą zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej. Wówczas spełnimy swą rolę, rozpoczętą we wrześniu 1939 roku — do końca: Zatkniemy na ruinach Berlina nasz Sztandar obok Sztandarów Narodów Zjednozconych.

Te perspektywy otworzyło nam Powstanie Sierpniowe, które wbrew wielu naszym otwartym wrogom i fałszywym przyjaciołom stało się nie mniej ważnym czynnikiem zwycięstwa nad Hitlerem, jak inne zwycięstwa Sprzymierzonych. Pod względem moralnym może nawet ważniejszym, bo uwidaczniającym, na co może się porwać i co może zdziałać Naród, który kocha Wolność.

Chłopi nie zostawią Warszawy samej

Stronnictwo Ludowe wydało do chłopów polskich odezwę, w której pisze między innymi;

„W dniu 1-go sierpnia do rozprawy ze śmiertelnym wrogiem zpodniesioną przyłbicą porwała się stolica. Stanęli do niej wszyscy, cały pracujący lud Warszawy.

Wróg jednak broni się zaciekle i mści się zaciekle. To, co na przestrzeni pięciu lat wyprawiał z chłopami, bestialsko niszcząc i paląc domy wraz z ludźmi i całe wsie, czyni teraz bez przerwy w dzień i w nocy w Warszawie.

Mimo jednak mogił, ruin i zgliszcz, mimo krwią ociekających ulic, ludność Warszawy nie ugięcie walczy. I dziś możemy mówić do was otwarcie z jednej z kilku już wolnych dzielnic Warszawy.

Stolica jednak nie może zostać sama. Musimy jej pomóc. Jesteśmy przekonani, iż wypełniając rozkaz gen. Bora, szeregi Chłopskich Batalionów z bliższych i dalszych stron, łącznie z innymi oddziałami A.K. spieszą na odsiecz Warszawie. Otaczający stolicę wrogi pierścień musi zostać rozbity, a germański najeźdźca po nieudanych próbach zdławienia powstania, zniszczony.

Niezależnie od pomocy orężnej zorganizować musimy pomoc żywnościową. Zgodnie z wysłanym w dniu 15 sierpnia na falach warszawskiej radiostacji apelem — gdy tylko otworzy się jakakolwiek droga do Warszawy, natychmiast spłynąć nią muszą sznury wozów z żywnością. Warszawa nie może cierpieć głodu ani dnia dłużej, gdy tylko zaistnieje możliwość dostawy".

W dalszym ciągu wzywa odezwa chłopów do dalszego kontynuowania walki z najeźdźcą, czy to drogą akcji bezpośredniej, czy sabotażu gospodarczego. Odezwa podkreśla, że ponoszone przez warstwę chłopską wespół z całym narodem ofiary krwi i życia nie mogą pójść na marne, ich rezultatem musi być silna, niezależna i demokratyczna Polska. alej znajdujemy w odezwie stwierdzenie, że Ruch Ludowy dopilnuje, by program reform społecznych ogłoszony przez Radę Jedności Narodowej został w pełni możliwości, w najkrótszym czasie w decydujący sposób wykonany.

Cała ta odezwa jest świadectwem poważnego udziału Ruchu Chłopskiego w całokształcie spraw Państwa i Narodu. Nie na darmo hasłem Ruchu Chłopskiego jest; „Żywią i Bronią"! Walczącej Warszawie pośpieszą na pomoc szeregi chłopskie, które jej będą bronić od wroga, a jednocześnie inni wypełniać będą drugą część hasła, ratować ludność stolicy od głodu. W ten sposób w ogni uwalki dosię węzły jedności między warswą chłopską, a masami pracującymi miast i całym narodem. W tej dramatycznej chwili zorganizowany ruch chłopski posiada w swym ręku wielkie możliwości, których wykonanie umocni raz na zawsze i bezapelacyjnie prawa chłopów do współdecydowania o losach Państwa i Narodu.

Bitwa w Normandii wygrana

W Normandii kocioł koło Falaise został zupełnie zamknięty. Niemiecka VII-a armia rozpoczęła gwałtowny odwrót w kierunku na Rouen. Lotnictwo Sprzymierzonych bezustannie zarzuca deszczem bomb cofającego się nieprzyjaciela. Niektóre z oddziałów niemieckich chcąc się poddać, powiewał białymi flagami, ale nie mogły tego uczynić, porwane szalonym wirem uciekających w popłochu innych jednostek. Jeńcy niemieccy zeznają, że między oddziałami SS a Wehrmachtem dochodzi do ostrych starć o prawo pierwszeństwa do ratunku. Jeden z wyższych oficerów z kwatery gen. Montgomerry oświadczył, że bitwa o Normandię jest już wygrana.

Odnośnie ruchów amerykańskich na Paryż brak bliższych wiadomości, albowiem główna kwatera Sprzymierzonych stosuje taktykę nie ujawniania przedwcześnie ruchów swych wojsk. Wiadomo tylko, że Amerykanie znajdują się gdzieś koło Wersalu.

Na południu wojska sprzymierzonych okrążają Tulon. Znajdują się one o 55 klm. od Marsylii. Zajęto miejscowość Salernes o 50 klm. od wybrzeża. alszy pochód — bez większego oporu ze strony Niemców — trwa.

Niemcy mówią o ofenzywie

Komunikat naczelnej komendy armii niemieckiej podał wczoraj o godzinie 15-ej, że na północny wschód od Warszawy przystąpiły wojska sowieckie, wspierane siłami pancernymi i lotnictwem bojowym na szerokim froncie do ataku. Komunikat twierdzi, że bolszewicy osiągnęli tylko nieznaczne sukcesy ze względu na natychmiastowe przeciwataki niemieckie. Moskwa milczy na ten temat.

Uwaga! szpieg podsłuchuje

W mieście grasują szpiedzy niemieccy, których zadaniem jest, obserwacja wyników ognia artyleryjskiego i przekazywanie zdobytych wiadomości nieprzyjacielowi. Jest zrozumiałym, że należy unikać zbędnych rozmów, które mogą dostarczyć szpiegom potrzebnego im materiału informacyjnego.

Czołowy dziennikarz angielski o pomocy dla walczącej Warszawy

Wickham Steed jest jednym z najwybitniejszych i najstarszych dziennikarzy angielskich. W czasie wojny pełni on obowiązki głównego komentatora politycznego brytyjskiego radia. Wiadomo jest powszechnie, że Steed związany jest blisko z brytyjskim Min. Spraw Zagr. To też opinia jego często bywa opinią brytyjskich kół kierujących brytyjską polityką zagraniczną. Często zajmował on względem Polski stanowisko, na jakie nie mogliśmy się zgodzić. Dotyczyło to zwłaszcza zagadnień polsko - sowieckich. To też tym znamienniejsza jest opinia Steeda o alianckiej pomocy dla walczącej Warszawy. Omawiając przedwczoraj sprawy światowe w radio brytyjskim, Wickham Steed powiedział m. in.:

„Wskutek jakichś niezrozumiałych zupełnie powodów lub nieporozumień pozwolono na to, by Warszawa pozostawiona została w walce samotna i bez pomocy. Pomocy tej Polakom udzielić musimy jak najśpieszniej i w jak największej ilości, w postaci broni, amunicji i osłony lotniczej. Żołnierzy polskiej Armii Krajowej musi świat uznać za regularnych kombatantów, w przeciwnym bowiem razie dojść może do tego, że z chwilą oswobodzenia Warszawy — oswobodzone będą same groby i zgliszcza.

NA ULICACH i barykadach Warszawy

W ciągu dnia wczorajszego nad Warszawą zaobserwowano ożywioną działalność samolotów nieprzyjacielskich, które z niedużej wysokości obrzucały bombami okolice pl. Teatralnego.

Około godz. 1.30 bombowce niemieckie zrzucały bomby burzące na teren Starego Miasta, powodując zniszczenie. Olbrzymie słupy kurzu i dymu wznosiły się na wysokość bez mała 500 metrów.

W rej. Politechniki, w godz. rannych, atak niemiecki został odparty przy dużych stratach dla npla. Oddziały AK szturmowały w nocy dom na rogu ul. Marszałkowskiej i Złotej. Wynik akcji jest nieznany. Pociąg pancerny z pozycji mostu średnicowego ostrzeliwał Tamkę i część Solca. Jednocześnie skierowano na Powiśle ogień od strony Uniwersytetu.

Noc dzisiejsza z piątku na sobotę minęła pod znakiem donośnych detonacji, których największe nasilenie było około godz. 2 w nocy i 4 nad ranem. Artyleria niemiecka z pozycyj na Bielanach, Siekierkach i Wilanowa ogniem przenośnym ostrzeliwała przedpola Pragi. W ciągu nocy i w godzinach popołudniogaroz.TyieSHRDL0ŚU8791234561233 wych w piątek niemcy usiłowali w kilku punktach miasta zaatakować oddz. AK. Ataki zostały odparte. Wszystkie nasze pozycje zostały utrzymane.

Placówki polskie, znajdujące się w górnym biegu Powiśla, meldują: — z poza Pragi słychać obustronną kanonadę artyleryjską. Jak już donosiliśmy wczoraj, Śródmieście znajdowało się pod ożywionym działaniem artylerii niem., strzelającej z terenów południ. - zachodnich, prawdopodobnie z okolic Opaczewa.

Wczoraj, w rejonie ogrodu Saskiego i ul. Królewskiej zaobserwowano przegrupowania oddziałów niemieckich. Ustawiczne ataki na ul. Królewską, Mazowiecką i Czackiego miały na celu zamaskowanie manewrów przegrupujących i zmierzają do utrzymania za wszelką cenę przelotu od Krak. Przedm. i pl. Teatralnego w kierunku Woli.

Do gmachu gimn. im. Reja przy pl. Małachowskiego niemcy wtargnęli na najwyższe piętro z dachów sąsiednich domów. Natarcie niemieckie na niższe piętra zostało odparte. Sytuacja niemców zamkniętych w gmachu PAST przy ul. Zielnej wczoraj wybitnie pogorszyła się. Przed czterema dniami zamknięty został tam dopływ wody. Od 14 dni PAST'a nie ma gazu, Dziś, w nocy, przerwany został dopływ energii elektrycznej. Niemcy skazani są na dożywianie suchym prowiantem. W gmachu PAST'y znajduje się kilkudziesięciu urzędników, których wybuch powstania zastał przy biurkach. Na Powiślu od strony wybrzeża Kościuszkowskiego cały dzień wczorajszy minął we względnej ciszy. Niemieckie kanonierki, kursujące po Wiśle, zatrudnione były akcją, której nie można było rozpoznać. Artyleria przymostowa, czynna dotychczas każdego dnia, milczała. Kościół Panny Marii na Starówce został przez Niemców podpalony. Na rogu ul. Trzeciego Maja przy Moście Poniatowskiego spłonęły drewniane baraki. W godzinach wieczorowych zaobserwowano pożary w rejonie pl. Teatralnego, Focha i Senatorskiej.

We Francji i w Polsce

Pisząc o Francji „News Chronicle" stwierdza w artykule wstępnym, co następuje; „Wyzwalamy obecnie największą demokrację na kontynencie europejskim Francję. Jeżeli mija we Francji długi okres niemieckiej okupacji, to w dużej mierze dzieje się to dzięki wysiłkowi samych francuzów. Kiedy już będzie można ujawnić wszystkie fakty o działalności francuskich organizacji podziemnych, to okaże się napewno, że była to jedna z najbardziej bohaterskich walk w całej Europie. Należy przeto wszystkim tym, którzy pracowali i działali dla nadejścia tei wielkiej chwili wyzwolenia Francji, powierzyć główną odpowiedzialność za unormowanie nowego życia we Francji. Mamy nadzieję, i jesteśmy przekonani, że władze alianckie w miarę jak tylko Paryż wyzwolony będzie z pod okupacji niemieckiej oddadzą całą kontrolę nad miastem tym, dla których miasto to jest stolicą. Fakt ten połączy wszystkich Francuzów i pobudzi ich do nowych wysiłków.

Te npogląd dziennika angielskiego jest zupełnie słuszny. Nikt nie będzie licytował co do wysokości wkładu bohaterstwa i ofiary w walce o wolność swego nardu. Tylk dlaczeg jest tak, że t, co Alianci przyznają Francuzom bez kwestii, Warszawa musiała wywalczyć sobie sama i.... wywalczyła.

Wojska sowieckie
na przedpolach Warszawy

LONDYN, 19.8. — Wczoraj wieczorem radio londyńskie i sowieckie podawało minimalne informacje o przebiegu przygotowań sowieckich do generalnego ataku na Warszawę. Na drodze ustaleń bezpośrednich można ocenić sytuację w rejonie podwarszawskim następująco: po piątkowych atakach niem., w rezultacie których wojska sowieckie cofnęły się o kilka km na poł.-wschód wieczorem w piątek utracone pozycje zostały odzyskane. W ciągu wczorajszego rana i do południa słychać było liczne detonacje artyleryjskie w rejonach Mokotowa, Służewa i Bielan. To artyleria niemiecka ogniem przenośnym przez Wisłę ostrzeliwała wojska sowieckie, celem ułatwienia odwrotu niemcom wycofującym się po przez most pontonowy na Siekierkach.

O ruchach odwrotowych wojsk niemieckich świadczy duże ożywienie na mostach, a w szczególności na moście pontonowym, zbudowanym na Siekierkach, przez które ostatnio przebiegają olbrzymiej długości kolumny samochodów i czołgów oraz niemieckie kolumny piechoty. Okęcie jest pośpiesznie ewakuowane z warsztatów lotniczych, magazynów kolejowych i części lotniska. Artyleria niemiecka z Mokotowa i Służewca ostrzeliwała nocy ostatniej pozycje sow., położone za Wisłą. Obstrzał ten ma na celu ułatwienie odwrotu wojskom niemieckim, wycofującym się w kierunku na Siekierki.

SANDOMIERZ W RUINIE

W rejonie Sandomierza wojska rosyjskie po silnej ofensywie uzyskały pewne sukcesy terenowe. Sandomierz został zdobyty w wyniku kilkudniowych zaciętych walk. Niemcy uczynili z niego twierdzę. Na przedpolach miasta zajęły stanowiska 24 czołgi, które wkopane w ziemię stanowiły osłonę artyleryjską. Budynki na przedmieściach miasta zamieniono na bunkry obronne. W mieście toczyły się walki wręcz. Dochodziło do starć na bagnety. Rzecz prosta, że w rezultacie kilka dni trwających walk w ręce wojsk sowieckich dostały się tylko ruiny miasta.

Dzięki umocnieniu przyczółków mostowych na lewym brzegu Wisły wojska sow. mogą posuwać się w kierunku od południa ku Warszawie. Przyczółek ten posiada 120 km szerokości i rozbudowany jest na 50 km w głąb.

Od południa na prawym brzegu Wisły wojska sowieckie przeprowadzają manewr oskrzydlający od Sandomierza. Z tej strony Rosjanie znajdują się w odległości 80 km od Warszawy i nie spotykają się z oporem ze strony nieprzyjaciela. Niemcy, chcąc zahamować postępy armii sowieckiej, przerzucają swe odwody z rejonu Krakowa w kierunku na Sandomierz. Jeśli cofającym się niemcom nie nadejdą posiłki odpowiednio szybko, trzy dywizje pancerne, działające na lewym brzegu Wisły, zostaną zakotłowane i skazane na zagładę.

Prusy Wschodnie płoną

Reuter komunikuje: — Wojna przekroczyła granicę Niemiec, dotąd jednak nie ma jeszcze oficjalnego komunikatu w sprawie przekroczenia linii granicznej wschodniopruskiej. Nie mniej jednak stwierdzono, że czołgi i oddziały zmotoryzowane gen. Czerniakowskiego zadały pierwsze ciosy armii niemieckiej na niemieckiej ziemi.

Warownie nadgraniczne w Prusach Wschodnich znajdują się już pod stałym obstrzałem ciężkiej artylerii. Niemcy walczą z niebywałym fanatyzmem o każdą piędź ziemi, ustępując jednak pod naporem ofensywy sowieckiej. Między ustępującymi oddziałami niemieckimi znajdują się niedobitki wyborowej dywizji czołgów SS. „Gross Deutschland", która w ciągu jednego dnia straciła ponad 100 czołgów. Czołgi sowieckie prą naprzód poprzez zgliszcza wsi palonych przez uciekających Niemców. Przed nimi leżą wsie i miasta również objęte pożarem. Chłopi rzucają się na hitlerowców i na specjalne brygady niszczące z łopatami i siekierami, celem uniemożliwienia zniszczenia swego dobytku. Los dosięga zbrodniarzy niemieckich. Barbarzyńskie metody, które stosują w Warszawie, przenoszą teraz sami na teren Rzeszy. Spalone i zburzone niemieckie wsie i miasta, których będzie coraz więcej, są zapłatą za to, co Niemcy dokonali w Polsce.

Uważać przy organizowaniu nowych władz

W uwolnionych od okupanta częściach Warszawy organizują się już od szeregu dni cywilne władze polskie. Sprawa ta ma niesłychanie ważne znaczenie dla przyszłości naszego samodzielnego bytu. Im więcej będziemy mieli zorganizowanego aparatu państwowego, im sprawniej będzie on działał, tym bardziej będzie ułatwiona rola naszego państwa, zarówno nazewnątrz jak i nawewnątrz. Jednym z podstawowych elementów aparatu państwowego jest służba bezpieczeństwa. Nic też dziwnego, że organizowanie tej służby rozpoczęto u samego początku.

Stanowi ona ramię wykonawcze władzy cywilnej. Jednakże należyte zorganizowanie służby bezpieczeństwa nie należy do rzeczy prostych i łatwych. W dziedzinie tej musimy zaczynać najzupełniej od podstaw. Kadra ludzka, która stanowić będzie zespół służby bezpieczeństwa musi być zupełnie nowa. Nie możemy opierać się na kadrach dawnej policji. Ludzie ci są dostatecznie skompromitowani zarówno w okresie wiernej służby dla reżimu sanacyjnego, jak i przez pięć lat okupacji przez swą gorliwość w wykonywaniu zarządzeń okupanta. Ludzie ci do nowo tworzących się kadr służby bezpieczeństwa absolutnie przyjęci być nie mogą. Czyż jest to do pomyślenia, aby ten sa mczłowiek, który nie dawno odbierał paczki z żywnością i trudnił się donosami — reprezentował teraz tak ważny organ państwa polskiego, jakim jest służba bezpieczeństwa. Był wśród policji granatowej pewien procent ludzi uczciwych, dobrych obywateli i Polaków. Byli tacy, którzy w służbie dla sprawy niepodległości ponieśli ofiary.

Ale o tych faktach my wiemy i ludzi tych znamy. Tylko tym z dawnej policji wolno pełnić te same obowiązki w niepodległym państwie polskim, o których dodatnią opinię wystawią organizacje niepodległościowe. Państwowy Korpus Bezpieczeństwa winien przy organizowaniu swoich kadr zwrócić na to szczególną uwagę, aby zaraz na początku nie popaść w ostry konflikt z całym społeczeństwem polskim, które w tej dziedzinie ma opinię jednolitą.

POSZUKIWANIA RODZIN

Klimontowicze z Nowego Światu nr 54 proszą o wiadomość Kłosowskich, Wilcza 10.

Jaśka Drapczyńska proszona o wiadomość: Nowy Świat 54. St. Klimontowicz.

Nanek zawiadamia bliskich, że jest zdrów. Matkę z Furmańskiej prosi o przybycie lub wiadomość: Szpitalna 12.

Jula prosi o wiadomość o rodzicach, siostrze i Janku, Szpitalna 5 m. 18.

Tadzik, Bolek, Lunio — dajcie wiadomość, my wszyscy zdrowi — Danka. Szpitalna 5.

Zuzanna Scholc prosi o wiadomość męża i rodziców. Boduena 5.

Jadwiga Walczak proszona o wiadomość dla Zbyszka. Widok 2.

Irena Wielechowska — Dobra 49. Mąż z synem — Dobra 49.

Helenę Ostrowską — Karowa 4, Bartek.

„Witold", Leszczyńska 3. Wszystko w porządku.

Inż. Salcewicz znajduje się: Kopernika 37. Kazio i Staś na Piusa.

Włod. Koch. — Śniegocka P., daj wiadomość, co z rodziną i mieszkaniem. U nas wszystko dobrze — Matka.

Panezr Edward poszukuje syna Zbigniewa i pp. Medardów Kozłowskich. Wiadomość proszę podać ul. Sienkiewicza 2, III piętro „Piotrowski".

Nela Powolna zawiadamia męża, że jest zdrowa. Amok, Chmielna 5. Prosi o wiadomości.

Eugenia Masalska jest z Januszkiem i Dobrusią w Amoku. Są zdrowi i proszą o wiadomość.

RGO działa

RGO na terenach objętych przez AK rozwija ożywioną działalność. Na terenie I-go rejonu (Powiśle) uruchomiona została kuchnia przy ul. Solec Nr. 61, która wydaje 1.500 obiadów. W rejonie II-gim (na terenie 13 komisariatu) funkcjonują kuchnie przy ul. Polnej 50 i Lwowskiej 12. W jednym z kin zostało uruchomione schronisko dla bezdomnych. Praca rozszerza się. Wszyscy pracownicy RGO proszeni są o nawiązanie kontaktu z Biurem Zarządu, mieszczącym się przy ul. Mokotowskiej 48.

Przyczyny niedomagań

W ogniu walki rozwiała się dusząca zmora niewoli i wkroczyliśmy w nową niepodległość. Po przez spiętrzone trudności z wolna budujemy nową rzeczywistość polską.

Balast przeszłości , tej dawnej, szlacheckiej i świeżej sprzed 1914 r. nie raz zaciążył nad Polską przedwrześniową. Doznane klęski jaskrawo oświetliły błędy i dzięki temu może unikniemy ich w przyszłości.

Zawisła nad nami nowa groźba, że ulegać będziemy odruchom, wyrobionym w nas przez przeżycia 5 lat okupacji i konspiracji. Będzie to działo się na każdym kroku, w rzeczach wielkich i małych. Np. „Biuletyn Informacyjny" w artykule z dn. 18 sierpnia p. t.: „Sprawy codziennego życia" zwraca uwagę na wypadki, kiedy legitymowanie przechodniów przez żołnierzy AK odbywa się wg. wzoru „Halt! Ausweis!". — To jest właśnie jeden z tych podświadomych i niezawinionych odruchów, narosłych w przeszłości. Przecież chłopak, który przez 5 lat widział tylko ten styl przejawiania władzy,

Inny przykład — to incydenty z rozbujałą biurokracją świeżych urzędów. Tu znów ludzie chcą się wyżyć władzą, chcą „urzędować" po 5 latach przerwy i niestety nie umieją stworzyć stylu. dopasowanego do zupełnie nowych okoliczności.

Wszystko to nas niewymownie drażni, nieraz wprost wyprowadza z równowagi. Nie potępiajmy winnych — nie robią tego świadomie, to tylko piętno przeszłości ciąży na ich postępowaniu.

Natomiast trzeba usilnie i bezustannie śledzić te wszystkie przejawy i wyciągać je na światło dzienne. Znikną, skoro niewłaściwość ich zostanie jasno uświadomiona.

Nie oburzajmy się na ludzi, ale zwalczajmy formy ich postępowania.

Warszawska organizacja P. P. S.

ul. MONIUSZKI Nr 1-A

Rejestracja członków i sympatyków PPS odbywa się przez cały dzień od godz. 9 rano. Obowiązek mają się zgłosić wszyscy tow. tow. niezależnie od przynależności terytorialnej.

Warszawska Rada Zawodowa po pięcioletniej pracy konspiracyjnej wznowiła swoją działalność ;

Tow., Tow poszczególnych zawodów zgłoszą się celem rejestracji w poszczególnych punktach; Moniuszki 1a, Wspólna 20, Żurawia 11/16.

Ostrożność nie zawadzi

Codziennie ludność cywilna ponosi straty wskutek niestosowania się do zarządzeń OPL. I tak wczoraj naprz. podczas ostrzeliwania Śródmieścia pociskami artyleryjskimi jeden z nich spadł na podwórze domu przy ul. Siennej 43, gdzie na ławkach i schodach „wysiadywało plotki" kilkanaście osób. 4-y z nich zostały zabite, 9 ciężko rannych. Niechże ten bolesny przykład będzie przestrogą dla tych wszystkich, którzy w sposób nieodpowiedzialny bagatelizują niebezpieczeństwo artyleryjskich pocisków. Ostrożność, to nie znaczy tchórzliwe przebywanie w schronie całymi dniami i nocami.